

Zainwestuj w sukces

Poniedziałek 21 PAŹDZIERNIKA 2013

Dodatek specjalny



Najbardziej liczący się certyfikat

ROZMOWA | Malcolm Furber, prezydent
Chartered Institute of Management Accountants

Jak CIMA zmieniła się w ostatnich latach?

Malcolm Furber: W ciągu ostatnich kilku lat CIMA rozszerzyła swoją globalną obecność.

Mamy obecnie 203 tys. członków i słuchaczy w 173 krajach świata i jesteśmy organizacją o prawdziwie globalnym charakterze. W styczniu 2012 r. CIMA we współpracy z American Institute of Certified Public Accountants (AICPA) uruchomiły kwalifikację Chartered Global Management Accountant (CGMA). Członkowie CIMA posiadający tytuł CGMA mają możliwość podjęcia zatrudnienia i dzielenia się wiedzą na całym świecie. Odnotowaliśmy również znaczący wzrost liczby członków i słuchaczy w Afryce oraz na nowych rynkach Europy Wschodniej, szczególnie w Polsce.

Dlaczego, pana zdaniem, CIMA rozwija się szybciej niż inne organizacje zrzeszające specjalistów z dziedziny rachunkowości?

Kwalifikacja CIMA jest najbardziej liczącym się certyfikatem w rachunkowości zarządczej na świecie. Przez ostatnie pięć lat nastąpił wyjątkowo dynamiczny wzrost zainteresowania ofertą naszego Instytutu.

To najlepszy czas dla osób planujących karierę specjaliści ds. rachunkowości zarządczej.

Moim zdaniem częściowo wynika to z faktu, że studenci postrzegają kwalifikację CIMA jako przepustkę do kariery; kwalifikację, która pozwala im pracować na całym świecie w wybranej przez siebie branży. Jednocześnie wartość kwalifikacji CIMA doceniają pracodawcy. Firmy są coraz bardziej świadome konsekwencji wynikających z wpływu ich działalności na otoczenie, w którym funkcjonują. Zastanawiają się też, jak trwały okaże się ich biznes w dłuższej perspektywie. Kwalifikacja CIMA koncentruje się na umiejętnościach i wiedzy, dzięki którym nasi członkowie zapewniają długo-terminowy, zrównoważony rozwój swoim organizacjom i promują zachowania etyczne.

Jak bardzo wymagające są studia przygotowujące do certyfikatu?

Zdobycie kwalifikacji CIMA z pewnością nie jest łatwym zadaniem, ponieważ zarówno studia, jak i sam egzamin są szczegółowe i opracowane według najwyższych standardów. Nie chcę przez to powiedzieć, że są trudne dla zasady, bo wytężona praca i poświęcenie są gwarancją sukcesu podczas egzaminów.

Słuchacze i członkowie CIMA łączą potrzebne umiejętności finansowe i przenikliwość biznesową, dzięki czemu wnoszą cenny

wkład w rozwój swoich organizacji już na wczesnych etapach kariery zawodowej. Ucząc się do egzaminów, zdobywają jednocześnie praktyczne umiejętności.

Kolejną, moim zdaniem, zaletą kwalifikacji CIMA jest to, że przy każdym kolejnym module słuchacze bazują na zdobytej dotychczas wiedzy, rozwijają swoje umiejętności i konsolidują je, budując obraz wszechstronnego profesjonalisty, który summa summarum jest kimś więcej niż zwykłym księgowym.

Jak wygląda odsetek zdawalności wśród uczestników programu?

Różni się on w zależności od poziomu, ale gruntowne przygotowanie pozwala na zdobycie umiejętności niezbędnych do uzyskania kwalifikacji.

Czy zainteresowanie kwalifikacją CIMA w Polsce wzrasta?

Z pewnością tak, podobnie jak i w innych częściach świata. Liczba członków i słuchaczy CIMA w Polsce wynosi obecnie ponad 2400 osób i szybko rośnie.

Jedną z przyczyn jest dynamiczny rozwój gospodarczy Europy Wschodniej, a w szczególności Polski. Coraz więcej międzynarodowych korporacji dostrzega potencjał inwestycyjny tej części Europy, co prowadzi do rosnącego



zapotrzebowania na wykwalifikowanych profesjonalistów.

W ostatnim czasie zgłasza się do mnie sporo organizacji, które mówią, że mają inżynierów i techników, ale chcą się nauczyć czegoś więcej na temat rachunkowości zarządczej i zarządzania wynikami pracowników. Sukces CIMA w Polsce pokazuje, że jesteśmy w stanie dostosować kwalifikację do lokalnych potrzeb. Nie każdy posiadacz certyfikatu robi oszałamiającą karierę, ale wielu się to udaje i trafiają do międzynarodowych korporacji, takich jak PwC.

Jaką rzeczywistą wartość, pana zdaniem, specjaliści ds. rachunkowości zarządczej wnoszą do biznesu w XXI wieku?

Kwalifikacja CIMA stanowi ogromną wartość dla firm, ponieważ członkowie i słuchacze CIMA wiedzą o biznesie więcej niż większość osób w organizacji.

Myślę, że jesteśmy w stanie pracować w sposób interdyscyplinarny. Potrafimy mówić językiem innych profesjonalistów; możemy rozmawiać z inżynierami czy specjalistami ds. marketingu. Prawdę powiedziawszy, po zdobyciu kwalifikacji pracowałem przez trzy lata w marketingu.

My rozumiemy mechanizmy rządzące biznesem. Wiemy, co wpływa na wyniki firmy, gdzie tkwią dźwignie i lewary, które determinują jej rozwój. Chodzi o to, żeby uświadamiać sobie, jak one współpracują w ramach organizacji. Myślę, że jest to jedna z najcenniejszych umiejętności, które zdobywa się dzięki kwalifikacji CIMA. Możemy również pracować w wielu działach firmy. Przeszedłem przez chyba wszystkie pionierzy w organizacji. Sprowadza się to do posiadania większej niż większość osób wiedzy o organizacji, co po raz kolejny potwierdzają przeprowadzane przez nas oceny kwalifikacji.

Na rynku przetrwają te firmy, które będą w stanie dostosować się do zmian rynku, a dzięki temu i szybciej rozwijać. To prawdziwa wartość, którą wnosi specjalista ds. rachunkowości zarządczej.

Jedną z ważniejszych rzeczy, którą podkreślam, prowadząc szkolenia bądź wprowadzając w tajniki zawodu młodszych kolegów czy słuchaczy, jest to, że aby zrozumieć biznes, musisz wyjść z biurka i dołączyć do swojego zespołu. Kiedy pracowałem dla jednego z liderów sektora gazowego

(i nie chodzi o spółkę paliwową, ale firmę zajmującą się gazami przemysłowymi), często mówiłem moim współpracownikom, żeby zakasali rękawy i chwycili za butlę. To jedyny sposób, żeby dowiedzieć się, co się tak naprawdę dzieje w firmie. Umiemy stosować rachunek kosztów działów i inne podobne metody, ale dopiero dzięki bezpośredniemu oglądowi sytuacji możemy dowiedzieć się prawdy.

Zdolność obserwacji jest kluczową umiejętnością, którą powinien posiadać każdy dobry specjalista ds. rachunkowości zarządczej.

Jakie rady udzieliłby pan osobom, które planują rozpoczęcie swojej drogi po kwalifikację CIMA?

Słuchaczom, którzy już się zdecydowali, a tym bardziej potencjalnym zainteresowanym powiedziałbym, że obecnie mamy do czynienia z ogromnym zapotrzebowaniem rynku na ich usługi.

Organizacje muszą w pełni wykorzystywać potencjał swoich pionierów finansowych. Biorąc pod uwagę aktualne ograniczenia finansowe oraz rosnącą potrzebę skutecznego, wydajnego i etycznego działania, rachunkowość zarządcza ma do odegrania kluczową rolę w podnoszeniu jakości procedur planowania i podejmowania decyzji. To naprawdę najlepszy czas dla osób planujących karierę specjalisty ds. rachunkowości zarządczej. Specjaliści w tej dziedzinie mogą liczyć na nieograniczone globalne możliwości rozwoju.

Biznes potrzebuje ekspertów

ROZMOWA | Jakub Bejnarowicz, Country Manager, Chartered Institute of Management Accountants, oddział w Polsce

Minęły dwa lata od otwarcia oddziału CIMA w Polsce. Jak obecnie wygląda pozycja organizacji w Polsce? Co zmieniło się w ciągu tych dwóch lat?

JAKUB BEJNAROWICZ: Zarówno w Polsce, jak i na całym świecie Instytut CIMA wspiera firmy w pozyskiwaniu i inwestowaniu w talenty. W ciągu ostatnich dwóch lat udało nam się zbudować i wzmocnić relacje z czołowymi pracodawcami w Polsce. Członkowie CIMA oraz studenci poziomu zarządczego kwalifikacji to przede wszystkim kontrolerzy, analitycy strategiczni, konsultanci, dyrektorzy wykonawcy i finansowi. Dzięki unikalnym i wszechstronnym umiejętnościom studenci bardzo dobrze sprawdzają się w roli menedżerów w największych polskich i międzynarodowych firmach, jak Pekao, Infosys, Deloitte, Unilever, PwC, Shell, BAT, GSK, Nestle, Accenture, Tesco, Deutsche Bank, Royal Bank of Scotland, HP, KPMG, GE, Bank Zachodni WBK czy IBM. Niezależnie od sektora - od FMCG poprzez finanse i bankowość, SSC/BPO, doradztwo, IT, energetykę, produkcję i handel - oraz koniunktury gospodarczej pomagają firmom w usprawnianiu procesów i osiąganiu zrównoważonego sukcesu. Instytut CIMA stale wsłuchuje się w potrzeby lokalnego bizne-



negocjacji oraz koordynowaniu projektów z udziałem partnerów i inwestorów zagranicznych. Z CIMA (Chartered Institute of Management Accountants) związany jest od 2011. Reprezentuje i odpowiada za rozwój i działalność Instytutu w Polsce. Współpracuje i realizuje projekty z czołowymi pracodawcami i instytucjami edukacyjnymi.

su i aktualizuje sylabusy, uwzględniając opinie i rekomendacje dyrektorów wykonawczych, CFO i decydentów z wielu krajów, w tym z Polski. Przez ostatnie dwa lata zorganizowaliśmy ponad dwadzieścia spotkań merytorycznych i networkingowych dla naszych studentów i członków. Zacieśniliśmy współpracę z akredytowanymi centrami szkoleniowymi: BPP Professional oraz Akademią PwC. Wypromowaliśmy międzynarodowy konkurs Global Business Challenge

Od początku kariery zawodowej jest zaangażowany w proces uprządkowania i umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego w Polsce, począwszy od budowy i wdrażania programów studiów w języku angielskim po promocję Polski za granicą, w tym reprezentowanie konsorcjum polskich uczelni na arenie międzynarodowej. Zajmował się pozyskiwaniem studentów, wykładowców i inwestorów zagranicznych. Jakub Bejnarowicz ma doświadczenie w marketingu międzynarodowym,

wśród młodzieży akademickiej i dwukrotnie wprowadziliśmy reprezentantów Polski do pierwszej szóstki ścisłego finału światowego. Uruchomiliśmy specjalności międzykierunkowe SGH & CIMA w Szkole Głównej Handlowej, na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu oraz wspólny program na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. CIMA w Polsce spełnia funkcję mostu łączącego talenty z biznesem. Bardzo dynamicznie się rozwijamy, realizujemy

innowacyjne projekty i stajemy się liderem w rachunkowości zarządczej i wsparcia procesów decyzyjnych.

Jak liczna jest CIMA? Czy mimo spowolnienia gospodarczego organizacja cały czas się rozwija i powiększa liczbę swoich członków i studentów?

CIMA to obecnie 203 tys. studentów i członków w 173 krajach świata. Tylko w ostatnim roku globalnej działalności Instytutu liczba nowych studentów powiększyła się o prawie 30 tysięcy. W Polsce zrzeszamy 2400 studentów i członków, a każdego miesiąca przybywa nam kilkudziesięciu nowych słuchaczy. Niezależnie od koniunktury biznes stale zgłasza zapotrzebowanie na świetnie przygotowanych fachowców, eksperci posiadający kwalifikacje CIMA są kołem zamachowym w sercu globalnego biznesu.

Warto nadmienić, iż nawiązanie szeroko zakrojonej współpracy CIMA z amerykańskim Instytutem AICPA (American Institute of Certified Public Accountants) w 2012 zaowocowało utworzeniem nowego wspólnego tytułu członkowskiego CGMA (Chartered Global Management Accountant), wywindował Instytut CIMA na pozycję lidera innowacji oraz przypieczętował praw-

dziwie globalną rozpoznawalność kwalifikacji.

Z jakimi partnerami współpracuje CIMA w Polsce i na czym polega owa współpraca?

W Polsce CIMA ściśle współpracuje z pracodawcami z sektora prywatnego i publicznego, stowarzyszeniami i organizacjami pozarządowymi, firmami szkoleniowymi i uczelniami oraz agencjami zatrudnienia. Nadajemy akredytacje i certyfikaty jakości firmom szkoleniowym i uczelniom oraz wspólnie pracujemy na rzecz stałej poprawy jakości kształcenia i uprządkowania programów studiów. Tu naszymi partnerami są m. in. BPP Professional, Akademia PwC oraz SGH.

Współpracując z pracodawcami, koncentrujemy się na pozyskaniu i inwestowaniu w talenty. Do każdego partnera biznesowego podchodzimy indywidualnie i realizujemy wiele projektów usztych na miarę potrzeb oraz oczekiwań. Przykładem jest konkurs Global Business Challenge, którego partnerami w Polsce od pierwszej edycji są: Deloitte, Unilever i Infosys.

Z uwagi na unikalny zakres kompetencji osób posiadających dyplom CIMA oraz wzrastające zapotrzebowanie pracodawców na specjalistów

ds. rachunkowości zarządczej realizujemy coraz więcej projektów z głównymi agencjami rekrutacyjnymi.

CIMA od początku swojej obecności aktywnie współpracowała z uczelniami ekonomicznymi w Polsce. W zeszłym roku wspólnie ze SGH uruchomiła specjalność międzykierunkową na studiach licencjackich i magisterskich. Czy studenci są zainteresowani wspólną ofertą edukacyjną CIMA i SGH?

Zainteresowanie wspólną ofertą CIMA i SGH przerosło najśmielsze oczekiwania uczelni i naszego instytutu. W pierwszej edycji programu studia rozpoczęło prawie trzystu studentów Szkoły Głównej Handlowej. Co więcej, dzięki zaangażowaniu uczelni i instytutu, zdawalność egzaminu zewnętrznego CIMA utrzymuje się po pierwszym roku współpracy na fenomenalnym poziomie ok. 80 proc. Nasi partnerzy biznesowi z dużym zainteresowaniem przyglądają się realizacji tego projektu, wielu z nich już na etapie wdrożenia zadeklarowało praktyki lub możliwość pracy dla studentów wspólnego programu CIMA & SGH.

Studenci doceniają siłę certyfikatów CIMA i zdają sobie sprawę, iż zdobyta wiedza może w przyszłości procentować.

Największe zagrożenia wynikają z braku innowacji

GILLIAN LEES

sześć Działu Ładu Korporacyjnego i Zarządzania Ryzykiem w Chartered Institute of Management Accountants (CIMA)

Zanim objęła stanowisko szefa działu w CIMA, Gillian pracowała w największych instytucjach finansowych w Wielkiej Brytanii – Bank of England oraz NatWest Bank. Dziś jest uznanym ekspertem i komentatorem zagadnień związanych z łaodem korporacyjnym i zarządzaniem ryzykiem.



Otoczenie procesu zmian

Od prezesów rzadko oczekuje się przełomowych pomysłów związanych z konkretnymi produktami bądź technologiami. Wręcz przeciwnie, kadra zarządzająca często postrzegana jest w negatywnym świetle jako osoby odpowiedzialne za blokowanie takich inicjatyw. Takie podejście oznacza jednak brak zrozumienia dla podstawowej roli, jaką odgrywa ona w procesie wspierania innowacyjności. Obecnie organizacje zarządzają szerokim spektrum innowacyjnych projektów, z czym wiąże się konieczność wyznaczania priorytetów w zakresie finansowania i odpowiedniej realizacji wyselekcjonowanych pomysłów. Tym samym specjaliści zajmujący się zarządzaniem finansami muszą znaleźć się w centrum wydarzeń i podejmować absolutnie kluczowe decyzje. Innowacje przestały być domeną tylko i wyłącznie naukowców oraz działów badawczo-rozwojowych.

Rolą działów finansowych staje się kreowanie otoczenia, które stymuluje rozwój innowacyjności, zapewnia jej finansowanie oraz skutecznie wprowadza nowatorskie rozwiązania na rynek. Specjaliści zajmujący się finansami powinni być odpowiedzialni między innymi za to, aby pomysły poddawane były konstruktywnej krytyce, urealnione do warunków rynkowych, a w efekcie udoskonalane. Muszą oni także zapewnić dokładną i opartą na przekonujących dowodach analizę ryzyka oraz umiejętnie dokonywać kompromisów związanych

z wykorzystaniem ograniczonych zasobów w celu realizacji niesprawdzonych pomysłów.

Zarządzanie ryzykiem

W jaki sposób zarządzać finansami, aby ograniczyć ryzyko, ale nie blokować innowacji? W najnowszym raporcie Chartered Global Management Accountant (CGMA) Managing Innovation. Harnessing the power of finance (Zarządzanie innowacją: wykorzystanie mocy finansów) opisaliśmy sposób, w jaki liderzy pionu finansowego mogą i powinni torować drogę innowacjom komercyjnym, by w pełni zrealizować ich potencjał.

Niektóre zadania wydają się oczywiste, np. zapewnianie innowacyjnym projektom odpowiedniego wsparcia finansowego czy pomoc w wypracowaniu przekonującego uzasadnienia projektu biznesowego. Istnieją jednak także inne ważne obszary, na które firmy często nie zwracają wystarczającej uwagi.

Należy do nich między innymi konieczność budowania innowacyjności na fundamencie rygorystycznego zarządzania finansami, które nie tylko uwzględni potrzeby każdego z etapów cyklu innowacji, ale również wykorzystuje model portfelowy przy opracowywaniu ogólnego profilu ryzyka innowacyjności organizacji. Przykładowo, na początkowym etapie mierniki finansowe oraz mechanizmy kontrolne powinny być bardziej elastyczne i w większym stopniu uwzględniać ryzyko niepowodzenia. Bardziej rygorystyczne mecha-

nizmy kontroli powinny zostać wprowadzone dopiero w momencie, w którym idee skonkretyzują się i zostaną przeznaczone do realizacji.

W raporcie znaleźć można komentarz Douga Bonthrone'a (ACMA, CGMA), byłego dyrektora odpowiedzialnego za globalną strategię usług w Coca-Coli, który stwierdził: „Innowacja jest swego rodzaju sztuką, ale musi być wspierana przez naukę – potrzebne jest zrozumienie strategii rozwoju firmy w jej wymiarze perspektywicznym oraz umiejętność wykorzystywania szans. W tych wszystkich obszarach specjaliści ds. rachunkowości zarządczej mają do odegrania kluczową rolę. Niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z nowym produktem, procesem czy modelem biznesowym, mogą oni pomóc dokonać oceny rezultatów, przebiegu danego procesu oraz wyciągnąć wnioski”.

Organizacje powinny stosować cały wachlarz różnorodnych strategii wspierających innowacyjność, które zapewnią sukces projektów od pojawienia się idei do jej realizacji. Piony finansowe mogą przede wszystkim pomóc stworzyć strukturę promującą przejrzystość oraz dyscyplinę finansową w zakresie całego portfolio innowacji.

Prezesi powinni zadbać o to, aby apetyt na ryzyko w ich organizacjach był odpowiednio definiowany i rozumiany, a także uwzględniany w planach strategicznych firmy. Powinni wykorzystywać zarządzanie ryzykiem jako strategiczne narzędzie analizy korzyści i zagrożeń związanych z wprowadzaniem

w życie wciąż niesprawdzonych, ale potencjalnie opłacalnych rozwiązań. W swoich strategiach muszą brać pod uwagę ryzyko zarówno materialne, jak i niematerialne.

Kultura innowacji

Innowacyjność stanowi kluczowy element zdolności danej organizacji do odnowy, a co za tym idzie, również do odniesienia biznesowego sukcesu. Celem działów finansowych musi być stworzenie wspierającej innowację kultury, która promuje kreatywność oraz pomysłowość. Jednocześnie musi być ona oparta na odpowiednich mechanizmach równoważących i kontrolnych, które umożliwią organizacjom skuteczne przekształcanie idei w sukces komercyjny.

Ważne jest, aby sprzyjać polityce innowacji, zdając sobie sprawę z tego, że nie wszystkie pomysły dadzą się z powodzeniem zrealizować. Gary Hamel, guru w dziedzinie zarządzania, uważa, że innowacje podlegają prawu potęgownemu. Na każde 1000 pomysłów tylko 100 będzie się nadawało do wypróbowania, nie więcej niż dziesięć będzie zasługiwało na znaczące wsparcie finansowe, a sukces odniosą tylko dwa-trzy pomysły. Wynika z tego, że zdecydowana większość projektów nigdy nie doczeka się realizacji!

Pamiętajmy, że choć zachowanie równowagi pomiędzy innowacyjnością a ryzykiem jest niemalym wyzwaniem, to największe zagrożenia wynikają z braku innowacyjności.

WYBIERZ NAJBARDZIEJ ELASTYCZNĄ I NOWOCZESNĄ OFERTĘ WSPARCIA PRZYGOTOWAŃ DO EGZAMINÓW CIMA W POLSCE.



Dlaczego studenci CIMA wybierają BPP?

- Najwyższa jakość i efektywność szkoleń CIMA w Polsce - CIMA Learning Quality Partner.
- Największe w Polsce centrum szkoleniowe oraz egzaminacyjne CBA - Warszawa, Kraków oraz od niedawna szkolenia we Wrocławiu.
- Wysoko cenieni trenerzy, praktycy biznesu.
- Gwarancja sukcesu na egzaminie - PassAssurance.
- Podręczniki w formie elektronicznej wliczone w cenę szkoleń.
- 97% absolwentów CIMA w Polsce kształciło się w BPP!

Jak BPP pomaga studentom CIMA dopasować naukę do swoich potrzeb i budżetu?

- Ty wybierasz format podręczników: elektroniczny, e-booki lub książki w druku.
- Ty wybierasz formę nauki: szkolenia stacjonarne, e-learning lub self study online.
- Ty wybierasz miejsce szkolenia: Warszawa, Kraków, Wrocław lub dowolne miejsce na świecie.
- Ty określasz swój budżet, my doradzimy Ci, jak go optymalnie wykorzystać.

Chcesz dowiedzieć się więcej?

- Przyjdź na bezpłatną prezentację CIMA w Warszawie lub Krakowie. Sprawdź termin na bpp.pl.

BEZPŁATNE
SZKOLENIA TESTOWE
CIMA STARTER PACK
SZCZEGÓŁY I ZAPISY
BPP.PL

CIMA

LEARNING QUALITY PARTNER

CENTRUM SZKOLENIOWE BPP W WARSZAWIE
ul. Chmielna 132/134, T: +48 (22) 65 62 700, F: +48 (22) 65 62 701, E: cima@bpp.pl

CENTRUM SZKOLENIOWE BPP W KRAKOWIE
ul. Pawia 5, T: +48 (12) 428 55 50, F: +48 (12) 428 55 51, E: krakow@bpp.pl

BPP jako **jedynе** centrum szkoleniowe CIMA w Polsce
otrzymało najwyższy status **CIMA Learning Quality Partner**.



Biznesowi liderzy młodego pokolenia

KONKURS | W tegorocznym Global Business Challenge wzięło udział 16 tysięcy uczestników z 24 krajów, w tym 240 studentów z najlepszych uczelni w Polsce.

Global Business Challenge to międzynarodowy konkurs, który wylania najzdolniejszych liderów biznesowych młodego pokolenia. Uczestnicy występujący w czteroosobowych zespołach mają za zadanie przeprowadzenie analizy rzeczywistego scenariusza biznesowego i zaprezentowanie innowacyjnych rozwiązań przedstawionych w nim problemów. Organizowany od 2009 roku konkurs przyciąga studentów z różnych krajów świata, m.in. Wielkiej Brytanii, Hongkongu, Afryki Południowej i Rosji. Globalny zasięg konkursu podkreśla jego prestiżowy charakter.

Konkurs GBC poza aspektem edukacyjnym otwiera studentom, pierwszych lat studiów, drzwi do kariery zawodowej. Wynika to z faktu, iż sponсорami konkursu na poziomie regionalnym i globalnym są najlepsi pracodawcy – globalnym partnerem jest firma Barclays, natomiast partnerami polskiej edycji są takie firmy jak: Deloitte Polska, Unilever Polska oraz Infosys, których przedstawiciele bacznie obserwują poczynania uczestników. Najbardziej przebojowi i zaangażowani uczestnicy krajowych finałów GBC bardzo często otrzymują propozycję odbycia praktyki, stażu lub pracy.

Druga „polska” edycja

Do udziału w konkursie GBC studenci mogą zgłaszać się sami, niemniej zespoły mogą być także prowadzone i rekomen-

dowane przez wykładowców uczelni wyższych. Po rejestracji w konkursie zadaniem grup jest analiza biznesowego studium przypadku. Następnie prace są oceniane przez sędziów – przedstawicieli firm będących partnerami – którzy wylaniają cztery najlepsze drużyny do wzięcia udziału w finale regionalnym. Drużyna, która zostanie zwycięzcą, reprezentuje Polskę w światowym finale konkursu GBC. Druga już edycja konkursu GBC w Polsce cieszyła się ogromnym zainteresowaniem studentów. Jestem pozytywnie zaskoczony wiedzą, przygotowaniem merytorycznym, kreatywnością, jaką wykazali się uczestnicy, tym bardziej że zadanie konkursowe nie należało do najłatwiejszych, a dodatkowym utrudnieniem była konieczność zaprezentowania rozwiązania konkursowego w języku angielskim – mówi Jakub Bejnarowicz, Country Manager CIMA Polska.

W tym roku do polskiego finału awansowali reprezentanci Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. – W tegorocznej edycji konkursu poprzeczka była zawieszona najwyżej w jego historii – dodaje Bejnarowicz. Finał odbył się 24 czerwca w warszawskiej siedzibie firmy Unilever.

Zadanie postawione przed krajowymi finalistami dotyczyło stworzenia strategicznego planu naprawczego oraz zaprezentowania optymalnego rozwiązania, uwzględniającego estymację poniesio-

nych kosztów oraz prognozowanych zysków firmy produkującej zabawki dla dzieci. W tym przypadku uczestnicy musieli zaprezentować swoje rozwiązania dotyczące zarówno produkcji, dystrybucji, jak i sprzedaży zabawek. Po prezentacji w języku angielskim każda z drużyn brała udział w specjalnej sesji przed jury, w trakcie której członkowie zespołów odpowiadali na pytania jurorów.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna Safari Lovers z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Drużyna z dolnośląskiej uczelni już po raz drugi okazała się najlepsza w polskim finale konkursu, bowiem w ubiegłorocznej edycji konkursu GBC w Polsce triumfowali także studenci Uniwersytetu Ekonomicznego. Drugie miejsce zajęła drużyna Invenio z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Ostatnie miejsce na podium należało do drużyny Hawik ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Drużyna Blue Penguins ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie uplasowała się na czwartej pozycji. Zwycięską drużyną okazali się studenci Wydziału Zarządzania Informatyki i Finansów: Jakub Blocher, Tomasz Brzeczek, Bartłomiej Zieliński oraz Jakub Czaron, który otrzymał dodatkowo tytuł najlepszego prezentera.

– Zadanie, które musieliśmy rozwiązać, wymagało myślenia poza schematami. Przygotowanie naszej koncepcji, wspartej dogłębną analizą, zajęło nam kilka miesięcy intensywnej pracy. Uważamy, że warto było wziąć udział w konkursie CIMA oraz zaufać swoim możliwościom i umiejętnościom. Przed nami

jednak jeszcze więcej pracy w ramach przygotowań do globalnego finału – mówią reprezentanci wygranej drużyny Safari Lovers z Wydziału Zarządzania Informatyki i Finansów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Działaj lokalnie, myśl globalnie

Zwycięzcy warszawskich zmagani awansowali do globalnego finału, który odbył się 28-29 sierpnia w Johannesburgu (RPA). W 2012 roku po raz pierwszy w konkursie wzięli udział studenci z Polski. Drużyna Business Warriors z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – finaliści polskiej edycji konkursu Global Business Challenge – w globalnym finale konkursu byli bardzo blisko wygranej, ostatecznie zajęli miejsce tuż za podium. W tym roku międzynarodowy finał konkursu Global Business Challenge wygrała drużyna Fusion Team z Rosji, pokonując po zaciętej rywalizacji rekordową liczbę 24 najlepszych zespołów z całego świata. Safari Lovers z sukcesem przeszli pierwszą rundę globalnego finału. Ostatecznie zajęli miejsce w pierwszej szóstce, powtarzając tym samym ubiegłoroczny sukces polskiej drużyny. Już drugi raz z rzędu polska reprezentacja znalazła się w pierwszej szóstce ścisłego finału konkursu Global Business Challenge.

– Możemy śmiało przyznać, iż jest to sukces – tym bardziej że polscy studenci uczestniczą w konkursie dopiero po raz drugi. Świadczy to nie tylko o do-



♦ Krajowy finał konkursu GBC w Warszawie



♦ Laureaci krajowego finału – drużyna Safari Lovers z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

rażałości, ale też o dużym talencie i umiejętności szerokiego spojrzenia na biznes ze strony polskiej młodzieży akademickiej – zaznacza Bejnarowicz.

Poza reprezentantami Polski do drugiej rundy awansowały zespoły z Rosji, Indii, Chin, Indonezji i Singapuru. W rundzie finałowej, która odbyła się w czwartek 29 sierpnia, finaliści otrzymali do rozwiązania nowy element case study. Czteroosobowe zespoły miały za zadanie opracować i zaprezentować jurorom uaktualnione rekomendacje przygotowane na podstawie nowego zestawu zmiennych gospodarczych. Taki format zadania konkursowego miał na celu sprawdzenie zdolności uczestników do elastycznego reagowania na zmiany, krytycz-

nego myślenia oraz umiejętności rozwiązywania problemów pod presją czasu. Zespoły miały cztery godziny na przygotowanie rekomendacji, które następnie zostały zaprezentowane jurorom konkursu.

– Praca przy konkursie GBC jest też krokiem do przyszłej kariery. Pokazuje to pracodawcom, że robimy coś więcej oprócz studiowania, co daje przewagę w wyścigu o pracę. Jedną z nagród w konkursie jest przyspieszona droga do odbycia praktyk u jednego z renomowanych partnerów polskiego etapu Global Business Challenge takich jak Unilever, Deloitte i Infosys, z której na pewno skorzystamy – podkreślają reprezentanci wygranej drużyny Safari Lovers.

Podwójny atut

UCZELNIE | Szkoła Główna Handlowa w Warszawie oraz Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie we współpracy z CIMA wprowadziły już nowe wspólne programy studiów.

Współpracy Chartered Institute of Management Accountants z polskimi uczelniami przyświeca ambitny i dalekosiężny cel – zapewnienie studentom gruntownej wiedzy i praktycznych umiejętności potrzebnych dziś na rynku pracy. W październiku do grona uczelni współpracujących z CIMA dołączył wrocławski Uniwersytet Ekonomiczny. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pracodawców jak i samych studentów, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie oraz Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu w porozumieniu z CIMA wprowadziły specjalność międzykierunkową realizowaną w językach polskim i angielskim na studiach licencjackich oraz magisterskich.

Z tego typu oferty już od 2012 roku korzystają studenci warszawskiej SGH, natomiast od tego roku akademickiego krakowskiego ładu. Pierwsi studenci zainicjują naukę na specjalnych kierunkach we Wrocławiu

w przyszłym roku. Współpraca z międzynarodowym instytutem rachunkowości zarządczej dotyczy kierunków związanych z finansami, rachunkowością oraz zarządzaniem. Studenci mogą ukończyć studia z dodatkowym, bardzo cenionym na rynku pracy: Certificate in Business Accounting (CBA – na pierwszym stopniu studiów) lub dyplomem Diploma in Management Accounting in Advanced Diploma in Management Accounting (DMA i ADMA – na drugim stopniu studiów). Warunkiem uzyskania certyfikatu CIMA oraz dyplomu uczelni jest zaliczenie określonego zestawu przedmiotów oraz zdanie jednego lub dwóch egzaminów zewnętrznych.

Siła dwóch dyplomów

„Inicjatywa SGH-CIMA to efekt obserwowania nie tylko otoczenia biznesowego i zachodzących w nim zmian. Nasi studenci są świadomi wartości dyplomu SGH w połączeniu z certyfikatem CIMA. Świadczy o tym ogromne zainteresowa-

nie oferowanymi programami. W tej chwili bierze w nich udział ok. 600 studentów SGH” – mówi prof. Anna Karmańska, koordynator projektu SGH & CIMA w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. „SGH była pionierem we współpracy z CIMA na polskim rynku szkolnictwa wyższego” – dodaje. Wypracowane wspólnie rozwiązania i procedury następnie z powodzeniem mogły być wprowadzane na kolejnych uczelniach ekonomicznych w kraju. Z nowych możliwości programowych wprowadzonych w ubiegłym roku na SGH, a w tym roku przez UEK korzystają zarówno studenci studiów stacjonarnych, jak i niestacjonarnych.

Pomimo, że programy nauczania tych dwóch rodzajów studiów różnią się wymiarem godzin, to efekty kształcenia traktowane są przez CIMA na równi. Wprowadzenie międzykierunkowych specjalizacji oznacza także jakościową zmianę na polskim rynku edukacji. Polskie uczelnie oraz ich programy dydaktyczne zyskują realne uznanie w oczach międzynarodowego biznesu, co także

dostrzegły władze Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. – W trakcie wielu lat badań i analiz rynku pracy zaobserwowaliśmy, iż studenci szukają przedmiotów, które umożliwią im zdobycie umiejętności praktycznych, które są dziś poszukiwane nie tylko przez pracodawców w Polsce. Utworzenie wspólnej specjalności z CIMA jest kolejnym ważnym krokiem rozwoju Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie w kierunku spełniania oczekiwań obu stron – absolwentów i pracodawców – mówi prof. UEK dr hab. Krzysztof Surówka, prorektor ds. kształcenia i studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Obecnie trwają również prace nad utworzeniem wspólnej ścieżki studiów UEK-CIMA na poziomie studiów magisterskich – jak to ma miejsce na warszawskiej SGH, kończących się uzyskaniem dyplomu magistra UEK oraz dyplomu CIMA. Termin uruchomienia programu planowany jest na październik 2014 r.

Od przyszłego roku ze specjalnych kierunków tworzonych z udziałem międzynarodowych ekspertów CIMA będą mogli korzystać także studenci wrocławskiego Uniwersytetu Ekonomicznego. Wkrótce zostanie podpisany specjalny list intencyjny, który oficjalnie potwierdzi rozpoczęcie współpracy. – Utworzenie wspólnej specjalności z CIMA jest kolejnym ważnym krokiem rozwoju Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Z naszych obserwa-

cji wynika, iż zainteresowanie specjalizacjami tworzonymi we współpracy z CIMA jest we Wrocławiu bardzo duże. Doskonale świadczy o tym fakt, iż to właśnie nasi studenci już drugi raz triumfowali w polskiej edycji konkursu dla młodych liderów biznesu – Global Business Challenge, organizowanego przez CIMA – mówi prof. Krzysztof Jajuga z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

W warszawskiej Szkole Głównej Handlowej współpraca z CIMA poszła już o krok dalej. Uczelnia zorganizowała finansowanie na specjalne e-learningowe pomoce naukowe CIMA dla wszystkich studentów, którzy będą realizować programy specjalności międzykierunkowych w tym roku akademickim. – Studenci naszych programów będą więc mogli nieodpłatnie korzystać z modułów e-learningowych przygotowujących ich do egzaminów zewnętrznych przez rok – mówi prof. Anna Karmańska.

Naprzeciw rynkowi pracy

Główną zaletą rozszerzonego programu jest możliwość zdobycia w trakcie studiów dyplomu wyższej uczelni oraz uznanej, międzynarodowej kwalifikacji. Jak wynika z danych portalu rekrutacyjnego Pracuj.pl, to właśnie certyfikaty zawodowe otwierają listę najczęściej poszukiwanych przez pracodawców kwalifikacji zawodowych.

„Obecny rynek pracy wymaga nieustannego podnoszenia kwalifikacji. Zaniedbania w tym obszarze ograniczają możliwości znalezienia pracy i rozwoju zawodowego. Ostatnie badanie przeprowadzone przez CBOS pokazuje, że ponad połowa Polaków uważa, że dyplom wyższej uczelni ma niską wartość na rynku pracy” – mówi Jakub Bejnarowicz, Country Manager CIMA Polska. W opinii studentów na dobrej uczelni zajęcia powinny mieć przede wszystkim praktyczny charakter. Wspólne inicjatywy CIMA i uczelni wychodzą naprzeciw oczekiwaniom młodych ludzi – inwestując w nieustanne podnoszenie kwalifikacji studentów już w trakcie studiów. Zdaniem rekruterów międzynarodowe certyfikaty udowadniające posiadanie cennych na rynku kwalifikacji mają duże znaczenie prestiżowe i wzmacniają pozycję kandydata. – W obecnej sytuacji na rynku firmy muszą szukać ludzi, którzy mają potencjał, ale też takich, którzy potrafią dbać o swój rozwój – to daje większą pewność trafnych i rokowujących na przyszłość decyzji personalnych. Przedsiębiorstwa coraz częściej odwołują się do wyjątkowych w dziedzinie finansów, licząc na ich wsparcie w okresie spowolnienia gospodarczego – mówi Iwona Mitros z Grafton Recruitment Polska. – W dzisiejszych warunkach rynkowych kandydaci posiadający certyfikaty cieszą się najczęściej podwójnym uznaniem mają w ręku silny atut.

CIMA i CIPD zapowiadają współpracę w celu wzmocnienia powiązań między finansami i HR

WSPÓLNY PROJEKT | Głównym celem przedsięwzięcia będzie budowanie sukcesu finansowego za pośrednictwem ludzi: organizacje profesjonalne połączą siły, aby zredefiniować sposób, w jaki firmy mierzą wartość i ryzyko.

CIMA i Chartered Institute of Personnel and Development (CIPD), brytyjska organizacja zrzeszająca specjalistów zajmujących się zasobami ludzkimi, ogłosiły nawiązanie strategicznej współpracy, której celem będzie promowanie ściślejszych powiązań zawodowych między finansistami i ekspertami ds. HR. Inicjatywa ma służyć zwiększeniu wspólnego wpływu tych profesji na rozwój biznesu na świecie.

Dzięki zacieśnieniu współpracy organizacje będą mogły wysłać reprezentowanym przez siebie grupom zawodowym czytelny komunikat dotyczący roli współdziałania pionów HR i finansów. CIPD i CIMA wspólnie zrealizują program badawczy obejmujący takie obszary jak „big data”, raportowanie zintegrowane czy usługi

wspólne dla HR i finansów. Co ważne, obie organizacje wzajemnie udostępnią swoim członkom aktualne oferty studiów i szkoleń doskonalenia zawodowego, co umożliwi poszerzenie wiedzy i lepsze zrozumienie tematu poprzez naukę.

Jednym z pierwszych projektów, do jakich przystąpią CIMA i CIPD, jest program badawczy dotyczący mierzenia kapitału ludzkiego. Jego celem jest zaproponowanie sposobów na rozwiązywanie istniejącego – zdaniem obu Instytutów – problemu, który polega na niedostatecznym uwzględnianiu znaczenia czynnika ludzkiego z punktu widzenia kondycji i wartości organizacji. Badanie ma również pokazać, jakie rodzi ryzyka biznesowego wiążą się z nieodpowiednim zarządzaniem ludźmi. Choć informacje finansowe są niezwykle istotnym i uznawanym miernikiem wartości przedsiębiorstw,

wiele firm nie do końca rozumie znaczenie danych dotyczących osób i w konsekwencji pomija takie dane, co często niesie za sobą negatywne skutki dla planowania długoterminowego. CIMA i CIPD dążą do zmiany takiego stanu rzeczy.

Dyrektor generalny CIMA Charles Tilley FCMA, CGMA powiedział: – Mówi się, że o wartości nieruchomości decydują trzy rzeczy: położenie, położenie i położenie. Na pytanie o to, co napędza dowolny biznes, powinniśmy odpowiedzieć: ludzie, ludzie i jeszcze raz ludzie.

CIMA od dawna wzywa do poważniejszego potraktowania kwestii mierzenia wartości dóbr niematerialnych. Jest nam niezmiernie miło, że łączymy siły z CIPD, aby zająć się jedną z najważniejszych obecnie dla biznesu kwestii. Poprzez naszą współpracę mamy nadzieję pokazać, że rzeczywisty obraz kondycji przedsiębiorstwa uży-

wać można dzięki właściwej i wiarygodnej sprawozdawczości – nie tylko finansowej, ale i dotyczącej osób zatrudnionych w organizacji oraz że tylko takie informacje mogą stanowić podstawę rozsądnych decyzji inwestycyjnych.

– Podobnie jak w przypadku innych aktywów, firmy szacujące wartość kapitału ludzkiego mogą analizować dane ilościowe, śledząc sukcesy inicjatyw takich jak rekrutacja czy kampanie szkoleniowe, i odpowiednio szybko reagować. Podobnie jak prezesi i dyrektorzy finansowi, szefowie działów HR są coraz częściej wzywani do działania w charakterze partnerów biznesowych uczestniczących w kształtowaniu strategii biznesowej.

– Na styku tych obszarów działalności firmy wsparcia udzielić mogą specjaliści ds. rachunkowości zarządczej, pomagając w analizie danych fi-

finansowych i niefinansowych oraz odpowiednio je wykorzystując. Przykładowo, mogą z wyprzedzeniem określić umiejętności i doświadczenie, jakich firma będzie potrzebować w kolejnych latach, a następnie zweryfikować aktualne programy rekrutacji i rozwoju pod kątem zdolności do spełnienia takich potrzeb.

– Istotne jest to, aby działy HR i finansowe polskich firm ściśle współpracowały ze sobą w celu osiągnięcia długoterminowego, stabilnego sukcesu w biznesie.

Dyrektor generalny CIPD Peter Cheese dodał: – Wiemy, że to ludzie są najważniejsi dla osiągnięcia sukcesu w biznesie. Prawda jest jednak taka, że dostajemy to, co jesteśmy w stanie zmierzyć. Wiele z ostatnich kryzysów dotyczących biznesu można przypisać niedostatkowi kultury organizacji, którym można by zaradzić dzięki zasto-

sowaniu bardziej długoterminowych metod pomiaru zasobów ludzkich w miejsce krótkowzrocznej analizy bieżących wyników finansowych. Współpraca z CIMA pomoże nam opracować rzetelną metodologię pomiaru tego, co wnoszą do wartości organizacji ludzie i kultura, a więc elementów często uznawanych za trudno mierzalne. Wspólnie radząc sobie z tymi i innymi krytycznymi wyzwaniami, zamierzamy wzmocnić związki między działami HR i finansów, pomagając członkom, zarówno naszej organizacji jak i CIMA, w zdobywaniu wiedzy i zaufania niezbędnych do efektywnego współdziałania.

Dalsze szczegóły współpracy między CIMA i CIPD dotyczącej badań, szkoleń i innych inicjatyw udostępniane będą w najbliższych miesiącach. Więcej informacji będzie można uzyskać na stronach internetowych organizacji.

Studiuj CIMA z Akademią PwC!

Wysoka
zdawalność

Doświadczeni
trenerzy

Sprawdzone
materiały

pwc

Nowość: jednodniowy, intensywny CIMA Boot Camp

Paper P1: 9.11.2013, Paper F1: 10.11.2013

Promocja!

Udział w CIMA Boot Camp w sesji listopad 2013 GRATIS*

* Dotyczy osób, które przystępują do egzaminu P1 i/lub F1 w sesji listopad 2013. Liczba miejsc ograniczona.

Dowiedz się więcej o naszej
pełnej ofercie szkoleń:
www.pwcacademy.pl

Zapraszamy do kontaktu:
pwc.academy@pl.pwc.com
Katarzyna Szac, tel. +48 22 746 7220

 Polub nas
na Facebooku

The Academy

Dobra na kryzys i czas prosperity

ROZMOWA | Piotr Malinowski, ACMA CGMA,
Financial Controller, Deutsche Bank

Czy pana zdaniem w okresie spowolnienia gospodarczego rola specjalistów z kwalifikacjami CIMA jest bardziej doceniana na rynku?

PIOTR MALINOWSKI: To dość złożona kwestia: przede wszystkim okres sprzed kryzysu i po nim są nieporównywalne na polskim rynku ze względu na olbrzymią różnicę w rozpoznawalności CIMA jako kwalifikacji. Natomiast nie ma to, moim zdaniem, zbyt wiele wspólnego z sytuacją gospodarczą. Podobnie sama kwalifikacja – jest tak samo ceniona w kryzysie, jak

i w czasach prosperity. Niewątpliwie jest to duże ułatwienie przy ubieganiu się o wyższe stanowiska, jak również otwiera wiele drzwi, jeśli rozważamy karierę międzynarodową, z drugiej strony niektórzy menedżerowie mogą chcieć dyskryminować osoby z wysokimi kwalifikacjami ubiegające się o pracę na szeregowych stanowiskach ze względu na – słusznie lub niesłusznie – postrzegane oszczędności. Ogólnie, edukacja – i to każda edukacja – powinna być traktowana jako długofalowa inwestycja



w siebie, a nie krótkoterminowa recepta na obejście trudniejszego momentu na rynku. Za Arystotelesem powtórzyłbym wręcz: „Edukacja to najlepsze zabezpieczenie na starość”.

Co skłoniło pana, aby zostać specjalistą ds. finansowych?

W finansach spotykają się w zasadzie wszystkie procesy zachodzące w przedsiębiorstwie, co daje możliwość uczestniczenia w wielorakich przedsięwzięciach z najróżniejszych dziedzin. W idealnych warunkach daje to pełen przegląd działalności firmy i umożliwia elastyczne planowanie własnego rozwoju w zależności od zainteresowań i predyspozycji. Dla mnie jest to pewien etap w karierze, pozwalający na jej dalszy rozwój – w dużej mierze – w dowolnym obszarze biznesu w zależności od potrzeb i możliwości.

Dlaczego pana zdaniem CIMA jest cenioną kwalifikacją wśród

pracodawców z branży finansowej?

Posiadanie lub dążenie do posiadania międzynarodowych kwalifikacji jest czytelnym sygnałem dla pracodawcy, że ma do czynienia z osobą ambitną, pragnącą rozwoju i potrafiącą godzić ze sobą wiele zadań, czasami wzajemnie się wykluczających (np. czasowo). W przypadku CIMA niezwykle istotne jest zwrócenie uwagi na szerokie horyzonty myślowe kandydata, niezamykanie się we własnym środowisku pracy i umiejętność spojrzenia z góry na całość procesów zachodzących w firmie. Wreszcie, znacząco ułatwia to międzynarodową migrację pracowników w ramach organizacji.

Czy według pana CIMA to wartościowy punkt w CV? Jaką przewagę daje kandydatom na globalnym rynku pracy?

Tak, szczególnie jeśli myślimy o karierze międzynarodowej – w krajach anglosaskich profesjonalny certyfikat jest absolutnym wymogiem przy ubieganiu się o wyższe stanowiska. Natomiast posiadanie takiej kwalifikacji w Polsce niejako implikuje ambicje menedżerskie kandydata; jeśli nie idzie w parze z faktycznym doświadczeniem zawodowym, może prowadzić do sytuacji frustrujących dla obu stron. Dobrze jest więc rozpocząć program, mając już trzy-cztery lata doświadczenia na start; to także niesamowicie ułatwia zrozumienie samego szkolenia.

Przepustka do kariery zawodowej

ROZMOWA | Alicja Dworowska, ACMA CGMA,
Finance Team Lead, Hewlett-Packard

Jak wygląda obecnie zapotrzebowanie na finansistów i czy warto szukać pracy w sektorze finansowym?

ALICJA DWOROWSKA: Rola finansów znacznie się zmieniła przez ostatnie lata i ewaluowała z roli finansisty postrzeganego, jako skrupulatnego księgowego skupionego na rachunku zysków i strat do roli doradcy biznesowego, który potrafi ocenić zyskowność oraz ryzyko nowych kontraktów i w zrozumieli sposób przedstawić wyniki analiz na spotkaniach zarządu. Praktyka w finansach często jest niezbędna w rozwoju kariery na wyższych szczeblach korporacji, stąd jak najbardziej warto zdobywać doświadczenie właśnie w tym obszarze. Dzięki rozwojowi branży finansowej w Polsce

w ostatnich latach, m. in. poprzez otwarcie centrów usług wspólnych na terenie całego kraju, zdobycie doświadczenia w rozmaitych obszarach, zaczynając od prostej księgowości poprzez analizy finansowe czy controlling, stało się łatwiejsze, a ciekawe stanowiska finansowe często na poziomie globalnym stały się bardziej dostępne dla Polaków. Możliwości pracy w sektorze finansowym jest sporo, natomiast często brak jest na naszym rynku kandydatów o specjalistycznej wiedzy i doświadczeniu zawodowym wymaganym przez pracodawców. Atrakcyjność pracy w sektorze finansowym widać również po wzrastającej z roku na roku liczbie osób kończących CIMA, które dostrzegły już zwiększone zapotrzebowanie

firm na kandydatów z kwalifikacjami.

Czy polscy pracodawcy podczas rekrutacji zwracają bardziej uwagę na doświadczenie czy kwalifikacje?

Podczas rekrutowania nowych pracowników zwraca się uwagę zarówno na zdobyte doświadczenie zawodowe, jak i na posiadane kwalifikacje typu CIMA. Już na etapie wymagań stawianych nowym pracownikom coraz częściej można znaleźć ogłoszenia, w których posiadanie kwalifikacji zawodowych jest jednym z podstawowych kryteriów rekrutacyjnych. Dyplom CIMA jest pewnego rodzaju przepustką do puli stanowisk finansowych, w których wachlarz uzyskanych podczas studiów CIMA kompetencji otwiera kandy-



datom szersze możliwości zawodowe. Kwalifikacje CIMA i ciągłe uaktualnianie zdobytej wiedzy poprzez członkostwo w instytucie nadają kandydatom wiarygodności i czynią ich atrakcyjniejszymi kandydatami na polskim i globalnym rynku pracy.

Osoby po jakich studiach powinny pomyśleć o tej kwalifikacji i dlaczego?

Kwalifikacje CIMA dostępne są dla osób po każdych studiach, CIMA oferuje pierwszy poziom kursów tzw. CIMA Certificate in Business Accounting, podczas których można uzupełnić podstawową wiedzę zdobywaną w czasie studiów ekonomicznych, dlatego nie ma ograniczenia co do rodzaju studiów. Natomiast na pewno ważne jest to, dlaczego wybieramy kwalifikację CIMA. Jeśli chcemy brać aktywny udział w zarządzaniu firmą i mieć wpływ na podejmowane w niej decyzje biznesowe, to na pewno kwalifikacja CIMA będzie dla nas doskonałym wyborem.

Na rynku dostępne są przeróżne kursy przygotowujące do egzaminów – są kursy stacjonarne, kursy online. Czy poleca pani jakąś szczególną formę nauki?

Podczas moich studiów CIMA spróbowałam każdej formy nauki – zaczynając od nauki samodzielnej i moliżnego rozwiązywania zadań

w domu, poprzez weekendowe kursy stacjonarne w Warszawie, następnie zajęcia prowadzone poprzez platformę e-learningową jednej z brytyjskich szkół, a kończąc na przygotowaniu do finalnego case study CIMA w firmie specjalizującej się tylko w takich egzaminach. Dla mnie strzałem w dziesiątkę okazały się kursy online, podczas których mogłam uczyć się w dogodnym dla siebie momencie dnia, mieć stały dostęp do przydzielonych mi wykładów oraz aktywnie uczestniczyć w forum dyskusyjnym na temat przerabianego materiału. Dużą pomocą okazało się także uważne czytanie CIMA Financial Magazine, który rozszerzał zdobytą wiedzę o ciekawe przypadki praktyczne. Zachęcam do spróbowania każdej z dostępnych na rynku metod nauki i wybrania tej najbardziej odpowiedniej dla siebie.

Zrównoważone funkcjonowanie biznesu

ROZMOWA | Jakub Karbowski, FCMA,
CGMA, CFO, Piotr i Paweł

Jak pan ocenia sytuację na rynku pracy? Czy pana zdaniem absolwenci takich kierunków jak ekonomia czy zarządzanie mają dziś szansę na dobrze płatną pracę?

JAKUB KARBOWSKI: Wydaje się, że mamy dzisiaj do czynienia z paradoksem na rynku pracy. Z jednej strony pracownicy mają trudności ze znalezieniem interesujących ofert pracy. Wiele osób jest zmuszonych do poszukiwania nowego zatrudnienia ze względu na redukcję lub z obawy przed nimi. Wiele firm w atmosferze „kryzysu” dokonuje przeglądu kadr i stara się zwiększyć efektywność i wydajność pracy, a tym samym znaleźć oszczędności w liczbie etatów. To powoduje, że coraz więcej osób zmuszonych jest do poszukiwania zatrudnienia. Szczególnie widoczne było to w sektorze bankowym. Dlatego należałoby się spodziewać bardzo łatwego dostępu do pracy dla kandydatów. Z drugiej strony mimo zalewu ofert ze strony aplikujących pracodawcy mają trudności z pozyskaniem

wykwalifikowanych pracowników, aby wypełnić luki kompetencyjne i potrzeby merytoryczne swoich organizacji. Uważam, że jest to wynikiem wzrostu konkurencyjności, właściwie w każdym segmencie rynku, i wynikającym z tego wzrostem wymogów kwalifikacyjnych stawianych kandydatom na oferowane stanowiska. Pracodawcy chcą wzmacniać swoje organizacje i poszukują szczególnych umiejętności, wiedzy, doświadczeń i talentów na rynku pracy. Stają się bardziej wybredni, bo wiedzą, że muszą zdobywać przewagę konkurencyjną poprzez wyższe kompetencje swoich organizacji. Wywołuje to nierównowagę na rynku pracy – mimo ogromnej liczby ofert na każde proponowane stanowisko. Z informacji od firm rekrutacyjnych wynika, że na każdą atrakcyjną ofertę pracy wpływa nawet po kilkaset aplikacji.

Na takim rynku absolwenci ekonomii i zarządzania ciągle mają szansę na dobrze płatną pracę. Natomiast uważam, że kandydaci, aby osiągnąć suk-



ces zawodowy, będą musieli zaprezentować dodatkowe doświadczenia, kompetencje czy kwalifikacje, np. odbyte staże, zrealizowane projekty czy zaangażowanie społeczne.

Czy według pana kurs przygotowawczy to wartościowa inwestycja, jeśli przygotowujemy się do egzaminu na określony certyfikat?

Obecnie wydaje się, że rośnie znaczenie dodatkowych certyfikatów zawodowych, aby podnosić swoją wartość na rynku pracy i zwiększać swoje szanse na awans. Pozwala to z jednej strony odróżnić się na rynku pracy, ale jednocześnie zdobyć dodatkowe kompetencje, które zwykle przy tego typu kwalifikacjach są zdecydowanie bardziej praktyczne i przygotowujące do roli zawodowej oraz oczekiwań pracodawcy

w porównaniu ze studiami wyższymi. Przygotowanie się do egzaminów koniecznych do uzyskania konkretnego certyfikatu jest doskonałą inwestycją w siebie. Kursy w zdecydowanym stopniu zwiększają szanse powodzenia na egzaminie. Kursy te są opracowane na podstawie wieloletniego doświadczenia nauczania i uwzględniają właściwe pokrycie zagadnień weryfikowanych na egzaminach. Dodatkowo programy nauczania są tak modyfikowane, aby uzyskać jak największą zdawalność kursantów. Jest to jeden z parametrów, którymi poszczególne firmy szkoleniowe konkurują między sobą. Nie znaczy to, że nie można z powodzeniem przygotować się samodzielnie do egzaminów. Wymaga to jednak zdecydowanie więcej pracy, a jednocześnie szanse na uzyskanie satysfakcjonujących wyników są niższe.

Czy wykorzystuje pan wiedzę zdobytą podczas kursów CIMA w codziennej pracy?

Kwalifikacje CIMA są bardzo praktyczne i doskonale przygotowują do realizacji zadań, które na co dzień napotyka się w pracy. W dobie rosnącej konkurencji pomię-

dzy firmami ze wszystkich branż finansowe wsparcie decyzji biznesowych nabiera jeszcze większego znaczenia. Można spodziewać się dalszego wzrostu znaczenia finansów w zakresie kształtowania organizacji i modeli biznesowych, aby zwiększać siłę rynkową przedsiębiorstw i szanse na wygraną w warunkach coraz większej konkurencji. Powoduje to również ewolucję roli finansistów w stronę partnerów biznesowych, których rolą nie jest już tylko zbieranie i przetwarzanie danych historycznych, koncentracja na operacjach finansowych, dostarczaniu informacji zarządczej, budowaniu i rozliczaniu budżetów czy analizie wyników lecz optymalizacją działania, przewidywaniu i analizie trendów i wczesnego reagowania, zarządzanie ryzykiem i wspieranie decyzji biznesowych. Pod tym względem CIMA jest doskonałą kwalifikacją, która kładzie nacisk na zrozumienie biznesu i uzupełnia wiedzę niezbędną do holistycznego podejścia do firmy.

Które aspekty kwalifikacji CIMA są pana zdaniem najbardziej interesujące?

Dla mnie oprócz najnowszych rozwiązań i teorii w zakresie zarządzania i analizy ekonomicznej/finansowej typowych problemów biznesowych najbardziej interesujące jest skoncentrowanie na strategii i zrównoważonym funkcjonowaniu biznesu. Nie bez znaczenia, uważam, jest też duży nacisk ze strony CIMA na aspekty etyczne, które zwykle są pomijane albo pojawiają się gdzieś na szarym końcu przy podejmowaniu decyzji biznesowych. W moim odczuciu budowanie świadomości i przywiązywanie wagi do etyki ma duże znaczenie, ponieważ trudno jest jednoznacznie i precyzyjnie zmierzyć korzyści biznesowe w krótkim czasie. CIMA uczy myślenia wyprzedzającego i uwzględniającego długookresowe skutki decyzji, które zwykle w rachunkach ekonomicznych są pomijane. Nie są to na pewno elementy analizy, które można ująć w prostą matematykę, ale pozwalają spojrzeć na podejmowane decyzje w zdecydowanie szerszym kontekście z uwzględnieniem skutków dla wszystkich interesariuszy.

Prezentujemy wybrane osoby, które w ostatnim czasie dołączyły do grona studentów i członków CIMA w Polsce.

W uznaniu dla studentów, którzy ostatnio osiągnęli kolejny poziom kwalifikacji CIMA i tym samym mogą posługiwać się certyfikatem CIMA Certificate in Business Accounting, Diploma in Management Accounting lub Advanced Diploma in Management Accounting. Lista osób obejmuje również nowych członków CIMA, którzy otrzymali stosowne uprawnienia i od teraz mogą posługiwać się tytułem ACMA i CGMA.

CIMA

Chartered Institute of
Management Accountants

Katarzyna Czarny Joanna Mangala Maciej Balon Maciej Slezak Agnieszka Papasz Paulina Siwiec Adam Skwarski Michał Pozniak Urszula Sawicka Maciej Izdychowicz Julia Kloczkowska Małgorzata Snioch
Michał Świader Adam Korzeniowski Michał Szydłowski Wojciech Wojcik Anna Jedrocha Dawid Mroczek Elżbieta Lesicka Robert Baraniak Paweł Zygar Katarzyna Jermakowicz Beata Sankowska Jarosław Krynski Marcin Abram
Katarzyna Wroblewska Katarzyna Smolka Lidia Debowska Michał Klimek Wojciech Romaszko Krzysztof Olszewski Kamil Bebenek Karolina Kobierowska Marcin Onopiuk Małgorzata Juszczyk Anna Bochenek Piotr Szpunar Beata Świątlik
Tomasz Rys Urszula Kawecka Rafał Lankosz Jakub Nowakowski Mariusz Wrzesiewski Maciej Synowczyk Krzysztof Znaleźiony Adrianna Duży Jacek Sitko Mariusz Mleczko Paweł Kaczorowski Anna Kacprzyk Przemysław Fatek
Justyna Nelip Małgorzata Kossowska Marcin Gut Anna Stepnicka Tomasz Niegowski Janusz Kulmaczewski Krzysztof Lyszczarz Małgorzata Witkowska-Duda Piotr Kudela Marcin Loegler Maciej Wyszpolski Marta Faltynowska Adam Włodarczyk
Gabriela Kucejko Anna Zawistowska Paweł Rudnik Radosław Marcinowski Małgorzata Hejduk Aneta Fabianska Anna Skrzypczyńska Paulina Siwiec Mateusz Sosnowski Tomasz Wasilewski Anna Piotrowska Adam Safita Jacek Kaczmarek
Katarzyna Rogoz Agnieszka Wyszowska Renata Kобрzeniecka Karolina Belka Joanna Boltryk Zofia Tomaszewska Agata Grabowska-Bartosik Bartłomiej Chylek Tomasz Chara Grzegorz Depa Weronika Buczak Piotr Popiolek Adam Beszterda
Juliusz Kocon Andrzej Dyrkacz Arkadiusz Kornacki Karol Dermont Tomasz Brandys Michał Cieślak Paweł Gieniec Michał Sopinski Zuzanna Turkowska Marcin Kaminski Justyna Osowiecka Michał Troska Magdalena Galicka
Adam Skwarski Dawid Robak Lukasz Kos Jakub Kuler Krzysztof Gasior Marcin Demkowski Bogumiła Napierała Kamil Mazurkiewicz Maciej Flisiak Marta Szukiewicz Marek Wencki Joanna Matyka Krzysztof Pniewski
Adam Biłski Michał Popczyk Bartosz Piasecki Katarzyna Gawor Piotr Tomczak Lukasz Pałkowski Aneta Bartnicka Paweł Kasprzak Dariusz Kociemba Marcin Giezi Karina Smolak Danuta Wosik Sławomir Huss
Marta Kopec Grażyna Przedzinska Karolina Zuk Karol Jozwicki Monika Fiedoruk Edyta Tworkowska Agata Wnuk Damian Sochacki Magdalena Szata Piotr Malinowski Lukasz Bosowski Ewa Jarecka Jędrzej Kawecki

Kolejnych absolwentów powitamy w naszym gronie podczas uroczystej gali CIMA Celebrating Success, która odbędzie się 21.10.2013 o godz. 18:30 w Hotelu Intercontinental. Już dzisiaj serdecznie gratulujemy naszym studentom i absolwentom uzyskania bardzo dobrych wyników oraz dyplomów i certyfikatów CIMA.

Sponsorem gali jest

HAYS Recruiting experts
in Accountancy & Finance

Biznes potrzebuje ekspertów

ROZMOWA | Jakub Bejnarowicz, Country Manager, Chartered Institute of Management Accountants, oddział w Polsce

dokończenie ► 1

Potwierdzają to bowiem fakty. Z raportu płacowego opublikowanego ostatnio przez Goldman Recuritent wynika, że zdobycie kwalifikacji zawodowej przekłada się na zdecydowanie lepsze wynagrodzenie. Profesjonaliści posiadający kwalifikacje, jak CIMA zarabiają prawie o 80 proc. więcej niż osoby, które są w procesie zdobywania tych certyfikatów. Przykładowo średnie miesięczne wynagrodzenie brutto kontrolera finansowego, który zdobył tytuł CIMA, wynosi ok. 20 000 zł. Warto zaznaczyć, że bez tej kwalifikacji kontrolerzy mogą przeciętnie liczyć na wynagrodzenie w wysokości 10 000 zł.

Czy międzynarodowa kwalifikacja CIMA jest dostępna na innych polskich uczelniach?

Od października br. CIMA będzie również dostępna dla studentów na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie i Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Podobnie jak w przypadku SGH nasi partnerzy biznesowi w Krakowie i Wrocławiu wyrazili chęć zaangażowania w projekcie oraz są gotowi zaoferować praktyki studentom i absolwentom obu programów.

Jak na tle innych krajów ocenia pan poziom polskich studentów?

Polscy studenci, po każdej sesji egzaminacyjnej, plasują się bardzo wysoko w globalnych statystykach zdawalności egzaminów CIMA. Co więcej, wielu spośród polskich studentów regularnie uzyskuje najlepszy wynik wśród wszystkich studentów CIMA na całym świecie. W moim przekonaniu składa się na to co najmniej kilka czynników, takich jak: talent, wysoka jakość szkoleń CIMA oraz wysoka motywacja i determinacja studentów do zwiększenia kompetencji i szybszego rozwoju kariery.

Czy w najbliższym czasie CIMA planuje rozwój swoich struktur w Polsce?

Dynamiczny wzrost zainteresowania kwalifikacją CIMA w Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej oraz przyrost liczby studentów i członków spowodował, że jeszcze do końca bieżącego roku Instytut CIMA zatrudni w Polsce co najmniej dwóch nowych pracowników. Ponieważ zapewnienie terminowej i jakościowej obsługi interesariuszy było od zawsze priorytetem CIMA, podtrzymanie trendu wzrostu będzie w najbliższych latach w sposób naturalny skutkowało zwiększeniem zasobów CIMA w Polsce.

Kontrolera chętnie zatrudnię

Opodnad 12 proc. wzrosła w ciągu ostatnich miesięcy liczba ofert pracy dla kontrolerów finansowych opublikowanych w internetowych portalach pracy [1]. Obecnie specjaliści ds. rachunkowości mogą wybierać w sumie spośród ponad tysiąca propozycji zatrudnienia. Pracodawcy poszukują głównie kontrolerów finansowych, specjalistów ds. kontrolingu, starszych i młodszych księgowych. Znajomość języków obcych oraz certyfikatów zawodowych znacznie ogranicza konkurencję w staraniach o pracę w tym, uważanym za dobrze płatny w czasach kryzysu zawodzie.

Wzmoczone zainteresowanie kontrolingiem finansowym odnotowano w polskich firmach w końcówce lat 90. Zadaniem kontrolera jest również przygotowanie budżetów i planów finansowych oraz nadzór nad ich wykonaniem. W małych i średnich spółkach, będących także filiami dużych międzynarodowych korporacji, kontrolerzy obejmują często odpowiedzialność za zakres obowiązków typowych dla dyrektora finansowego czy głównego księgowego.

Najwięcej ofert zatrudnienia pochodzi od pracodawców z takich branż jak obsługa klienta, finanse, outsourcing, sprzedaż, IT czy bankowość. Od osób ubiegających się o tego typu stanowisko oczekuje się przede wszystkim wykształcenia wyższego (na takich kierunkach jak finanse, ekonomia czy rachunkowość), doświadczenia w sektorze finansowo-księgowym, znajomość zasad ra-

chunkowości zarządczej oraz umiejętności analitycznego myślenia. W przypadku kontrolera finansowego miesięczna płaca całkowita wynosi średnio 10 tys. zł. brutto - wynika z ostatniego Raportu „Goldman Recruitment Salary Survey 2013”, omawiającego wynagrodzenia w polskiej branży finansowej i doradczej.

W dużych firmach kontroler finansowy najczęściej awansuje na stanowisko dyrektora finansowego. W mniejszych przedsiębiorstwach (zatrudniających do 100 pracowników) zdarzają się awanse z tego stanowiska nawet na poziom prezesa zarządu. Propozycję zatrudnienia na stanowiska kierownicze bądź gwarantujące możliwości szybkiego awansu - stanowią niespełna 10 proc. wszystkich ofert przeznaczonych dla specjalistów od rachunkowości zarządczej. W blisko 80 proc. zaadresowane są do kandydatów z biegłą znajomością języka angielskiego czy niemieckiego oraz udokumentowanymi międzynarodowymi kwalifikacjami zawodowymi z dziedziny finansów takich jak CIMA.

- Posiadanie kwalifikacji zawodowej CIMA niesie ze sobą wiele korzyści. Nie tylko zapewnia wyższy status zawodowy w oczach pracodawcy, klientów oraz współpracowników, ale rozwija także umiejętności w zakresie praktycznego zastosowania narzędzi biznesowych i komunikacji - mówi Jakub Bejnarowicz, dyrektor generalny CIMA Polska (Chartered Institute of Management Accountants). - Dziś kontrolerzy finansowi muszą szukać dziedzin, które pozwolą firmie osiągnąć lepsze wyniki. Wymaga to

odpowiedzi na kilka pytań: gdzie dzisiaj zmierza firma, co robi konkurencja, czego oczekują klienci?

Posiadanie międzynarodowego dyplomu CIMA to gwarancja znacznie mniejszej konkurencji w staraniach o stanowiska, w przypadku których na zarobki zdecydowanie nie powinno się narzekać. Potwierdzają to dane z raportu „Finanse i księgowość” przygotowanego przez Michael Page International, według którego na pracowników posiadających tego typu kwalifikację czekają miesięczne uposażenia w wysokości od 24 tys. do 63 tys. zł. brutto. Według zestawienia przygotowanego przez „Goldman Recruitment Salary Survey 2013” kontroler finansowy z tytułem CIMA zarabiał w drugiej połowie 2012 i na początku 2013 roku - średnio ok. 20 tys. zł.

- Coraz więcej firm wprowadza tzw. model partnerstwa gospodarczego, czyniąc z kontrolerów finansowych de facto łączników między działem księgowości a zespołami odpowiedzialnymi za sprzedaż czy marketing. Właśnie ta tendencja rozszerza rolę kontrolne na całkowicie nowe dziedziny, wymagające szczególnych umiejętności i wiedzy - mówi Piotr Malinowski, Financial Controller w Deutsche Bank. - Szkolenie CIMA tworzy uniwersalny zbiór kwalifikacji dla nowoczesnych kontrolerów finansowych.

[1] Zestawienie dotyczące ofert pracy dla absolwentów studiów podyplomowych w polskim Internecie zostało przygotowane na podstawie ofert pochodzących z pięciu polskich serwisów rekrutacyjnych (InfoPraca.pl, GazetaPraca.pl, Praca.pl, Pracuj.pl oraz gratka.pl), maj 2013 r.

Chartered Institute of
Management Accountants**CIMA**


*Prestizowa
kwalifikacja
przyspieszy
Twoją karierę* →

*Absolwenci CIMA
zarabiają ponad
19 000 PLN
miesięcznie**

↓

*Studiuj z CIMA
Posiądź wiedzę i umiejętności
poszukiwane przez
pracodawców z całego świata*

* Salary Survey przygotowany przez
GOLDMAN Recruitment, 2013

GOLDMAN
RECRUITMENT

Finance Professionals
Search & Selection

REJESTRACJA
TYLKO ZA
72£
TANIEJ O 103£

OTRZYMASZ ZWOLNIENIE Z OPŁAT DO 2015 ROKU.
OFERTA WAŻNA DO 31.12.2013.
UŻYJ KODU SUPEROCT13 PRZY
REJESTRACJI ONLINE

CIMA to globalnie rozpoznawalna kwalifikacja dla każdego, kto chce zrobić karierę w zarządzaniu i rachunkowości:

- ✓ Jeśli jesteś studentem lub masz dyplom z dziedziny pozaekonomicznej, zacznij od Certyfikatu Rachunkowości Zarządczej CIMA. To samodzielna kwalifikacja, która może być też podstawą pełnej Kwalifikacji Profesjonalnej CIMA.
- ✓ Jeżeli masz już dyplom w dziedzinie biznesu lub rachunkowości, masz prawo do zwolnień z niektórych egzaminów CIMA, co pozwoli Ci szybciej zdobyć Kwalifikację Profesjonalną.

Dowiedz się więcej już dziś: www.CIMAPoland.pl

Jeżeli masz pytania, zadzwoń do nas +48 22 528 6652
lub napisz na adres Poland@cimaglobal.com